



Katowice, dnia 20 wrzesień 2021r.

**Zarząd Powiatu  
w Elblągu**

W imieniu Rady Krajowej Sekcji Pracowników Pomocy Społecznej NSZZ "Solidarność" chcę odnieść się do projektu uchwały likwidacji Domu Pomocy Społecznej w Rangórach.

Z mojej wiedzy w tymże Domu nie ma organizacji zakładowej NSZZ "Solidarność", tym nie mniej cieszy mnie fakt iż zwrócono się o opinię do KK NSZZ "Solidarność" być może z intencją zwrócenia uwagi na problem który jak słusznie Państwo zauważyli występuje od jesieni ubiegłego roku się na terenie całego kraju. Domniemam że nie przypadkowo zwróciliście się Państwo do KK NSZZ "Solidarność" bo to właśnie ta organizacja forsuje wzrost najniższej płacy, który w Waszej sugestii jest jednym z powodów zaistniałej sytuacji.

Jako pracownik domu pomocy społecznej, nadmieniam że funkcję związkową pełnię społecznie a od wielu lat jestem opiekunem osób niepełnosprawnych intelektualnie, uważam że płace w domach pracowników którzy mają odpowiednie kwalifikacje i predyspozycje powinny oscylować wokół średniej krajowej a nie minimalnej, tymczasem z uzasadnienia można wnioskować że aby domy pomocy społecznej mogły funkcjonować trzeba pracować za już przysłowiową "michę ryżu".

Z danych statystycznych przedstawionych w uzasadnieniu wynika że w województwie Warmińsko-Mazurskim jest niespełna milion mieszkańców mniej niż w sąsiednim województwie Pomorskim tymczasem liczba powiatów jest większa a więc i liczba urzędników PCPR-ów etc. Być może likwidacja lub połączenie tych instytucji spowodowałaby wzrost środków na cele najuboższych i dotowania osób których nie stać na pobyt w domu pomocy społecznej, które moim zdaniem zapobiegają podstawowemu problemowi z jakim dziś spotykają się osoby starsze i niepełnosprawne a mianowicie samotnością i wyobcowaniu .

Wspomniana w uzasadnieniu polityka rządu w zakresie deinstytucjonalizacji pomocy społecznej na wzór krajów zachodnich w chwili obecnej przy dochodach emerytów i rencistów wydaje się mrzonką. Zmiany kulturowe jakie zaszły w ostatnich latach(migracja młodych do wielkich miast, emigracja do innych krajów) spowodowały wymarcie tzw. "rodziny wielopokoleniowej" co

powoduje wzrost zapotrzebowania na wszelakie instytucje pomocy społecznej a więc i domy, gdyż dochodząca opiekunka nie rozwiąże podstawowego problemu o którym wspomniałem wcz. śniej.

Jak słusznie zauważono problemy z obsadzeniem wolnych miejsc występują od jesieni ubiegłego roku na co w mojej opinii mają nie tylko koszt utrzymania, ale również rekomendacje MRiPS do których stosują się dyrektorzy placówek wprowadzając bardzo rygorystyczne regulaminy odwiedzin mieszkańców. Kolejne zapowiadane fale pandemii skutecznie odstrasza rodziny przed umieszczaniem członków swojej rodziny w domach pomocy społecznej, gdyż nie wiadomo czy nie będą odcięci od możliwości odwiedzania.

Trudno również zgodzić się że podmioty prywatne które powstają funkcjonują na innych zasadach. W nich według mojej wiedzy również obowiązuje wskaźnik zatrudnienia 0,5 etatu na jednego mieszkańca, tyle że jest to naginane (na papierze) i niejednokrotnie kilkudziesięcioma mieszkańcami zajmuje się jedna osoba nie wspominając o jakiejś terapii czy rehabilitacji, a wszystko pozbawione jest kontroli.

Jako związek zawodowy cieszymy się, że pracownikom przedstawiono jakieś alternatywy zatrudnienia jednakże propozycja pracy w oddalonym o 140km Władysławowie wydaje się co najmniej niepoważna.

Podsumowując, negatywnie oceniam projekt uchwały o likwidacji DPS w Rangórach, być może jest ona przedwczesna a trudna sytuacja z czasem wróci do normy.

Z poważaniem:

Przewodniczący  
Krajowej Sekcji Pracowników  
Pomocy Społecznej NSZZ „Solidarność”

Zbigniew Spindel

Do wiadomości:

1. Pani Genowefa Kwoczek- Przewodnicząca Rady Powiatu w Elblągu
2. Piotr Duda- Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”
3. Maria Ochman – Przewodnicząca KSOZ NSZZ „Solidarność”
4. Pani Magdalena Beata Dalman- Burmistrz Miasta i Gminy Tolkmicko